

**TV** TADEUSZ  
HOŁUJ:

# „ECHO”

16 X godz. 20.05 p. 1

Widowisko telewizyjne „Echo” Tadeusza Hołuj, znanego pisarza starszego pokolenia, prozaka, dramaturga i poety, ma w pewien sposób charakter autotematyczny. Terenem jego akcji jest bowiem studio telewizyjne, a kanwą fabularną — popularny program „Tele-echo” (tym razem prowadzony przez aktorkę, W. Mazurkiewicz). Bohaterami widowiska są jednak ludzie „z zewnątrz”, małżeństwo, które zostało zaproszone, gdyż on swym curriculum vitae wygrał konkurs na pamiętnik XXV-lecia.

Sceneria studia, rozmowy z różnymi postaciami, z tych czy innych względów głośnymi. Stereotyp sytuacji, a zarazem tremująca odświeżoność. I ludzie, których bilans życia dotychczasowego zamknięty został w

słowach owego pamiętnika. Życie utrwalone w słowach, wydane osądowi innych, zobiektywizowane. Zdania, strony. A jaka naprawdę treść została na nich zawarta i jakie prawdy w nich przekazano?

Bohater, autor owego zapisu, w scenach retrospekcji weryfikuje swoją relację z rzeczywistym biegiem spraw, z obrazami raz jeszcze wywołanym z pamięci. Zapomniane czy odrzucone, wymazane, przekreślone niuanse ludzkich zachowań, odcienie wypowiedzianych niegdyś słów, sprawy poniechane wówczas, może zaledwie sobie uświadomiane. A przecież tak ważne, tak istotnie modyfikujące wizerunki bohaterów. Dorobek życia i zapis pamiętnika. Gdzie przebiega granica — zdaje się pytać autor — między sprawami doniosłymi a „drobiazgami” życia? Człowiek określa swoje życie nie tylko w momentach wielkich wyborów, ale dniami codziennym, którego istotny sens tak łatwo zakłamać. Drobne szachrajstwa, wygodne kompromisy, przesunięcia akcentów... Zestawienie wyobrażeń bohatera o sobie samym z tzw. obiektywną prawdą musi więc mieć wymowę bolesną i gorzką. B. B.



ZOFIA KUCÓWNA (Mietka) i TADEUSZ JANCZAR (Jan)

Fot. Z. Januszewski

16-22 X 1972.  
Tygodnik Radio i Telewizja Nr. 49

